

Stanowisko Zarządu Związku Miast Polskich w sprawie konieczności pilnego podjęcia rzetelnych rozmów o stanie finansów JST

W ostatnim czasie pojawiły się już pierwsze komentarze dotyczące stanu finansów samorządowych, które dotyczą z jednej strony danych o finansach JST za I półrocze br. (w tym danych z WPF według stanu na koniec sierpnia br.), a z drugiej wyników prowadzonych w tym zakresie badań, w tym zwłaszcza opublikowanych 28 września br. w raporcie BGK.

1. Analiza stanu finansów JST, zmieniającego się z trzech powodów:
 - a) zmian ustawowych (z lipca ub.r. oraz przyjmowanych tarcz anty-COVID-19),
 - b) skutków pandemii,
 - c) szybkiego wzrostu wydatków bieżących,

powinna być rzetelna i w miarę możliwości obiektywna.

Skutki finansowe zmian ustawowych są znane; można je zaczerpnąć z OSR poszczególnych projektów.

Skutki pandemii nie są możliwe jeszcze do dokładnego określenia; można jednak stwierdzić, że dotyczą one niektórych dochodów własnych JST.

Rosnące ceny energii, surowców, usług, koszty pracy znacząco wpływają na szybsze niż wzrost dochodów podnoszenie się wydatków bieżących.

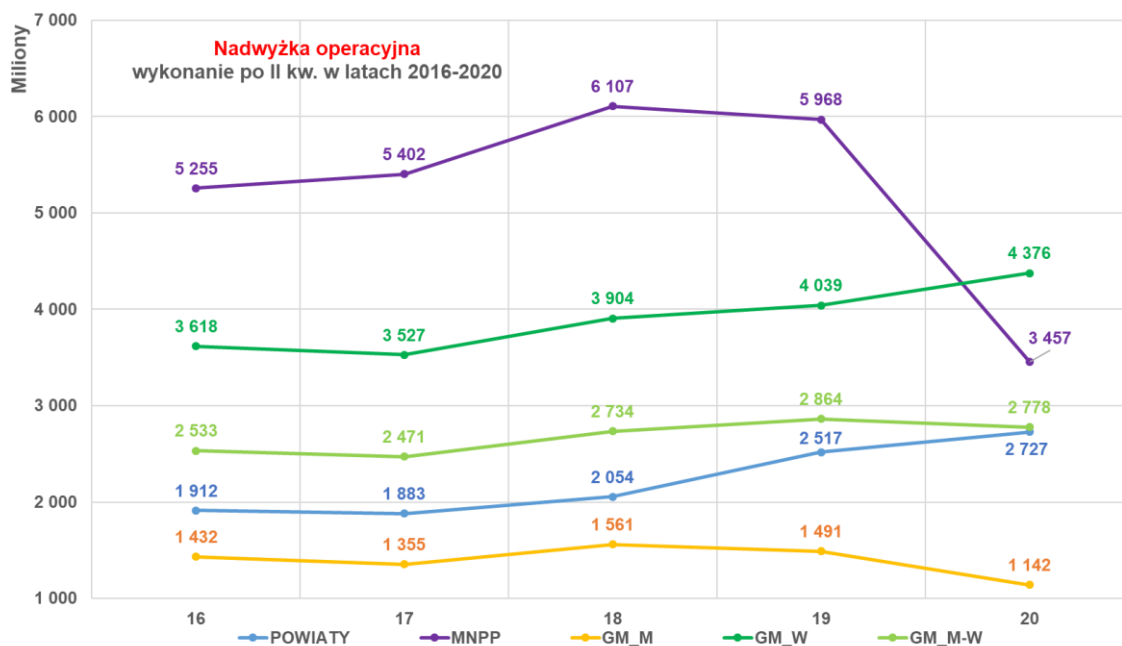
Kluczowa z punktu widzenia **utrzymania zdolności rozwojowych** gmin, powiatów i województw, ta część analizy powinna dotyczyć dynamiki dochodów własnych, nadwyżki operacyjnej brutto i netto oraz ewentualnie dotacji majątkowych, które poszerzają możliwości inwestowania.

2. Istotna z punktu widzenia możliwości realizacji zadań finansowanych z redystrybucji pieniędzy publicznych, w tym zwłaszcza **edukacji i zadań zleconych** powinna być analiza systemu subwencji oraz dotacji celowych na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Podstawą do tej części analizy muszą być **standardy realizacji tych zadań**, wynikające z przepisów dotyczących finansowania oświaty oraz z wniosków dotyczących wykonywania zadań zleconych, sformułowanych w protokołach pokontrolnych NIK.

W związku z powołaniem zespołu ds. stanu finansów oświaty trzeba jasno określić ramy tej części analizy. Powinna ona z jednej strony obejmować dochody bieżące oświaty (część oświatową subwencji ogólnej oraz inne dochody), a z drugiej wydatki bieżące w edukacji. Strona rządowa uparczywie unika rzetelnej rozmowy o oświacie, mieszając wielkość subwencji oświatowej z dochodami własnymi, a zupełnie pomijając wzrost wydatków bieżących, w tym zwłaszcza wynikających z przyjętego w wyniku negocjacji rządu ze związkami zawodowymi wskaźnika wzrostu płac nauczycielskich.

3. To prawda, że dotychczasowe dane dotyczące I półrocza tego roku są mniej pesymistyczne, niż to wydawało się wiosną, szczególnie w kwietniu. Spadki niektórych rodzajów dochodów własnych, których najdotkliwszym skutkiem będzie wycofywanie się z inwestycji, są jednak faktem.

Z danych MF wynika, że dochody bieżące JST w I półroczu 2020 r. wzrosły rok do roku o 2,8 mld zł, podczas gdy wydatki bieżące w tym samym ujęciu wzrosły o 5,3 mld zł. Po pół roku spadek nadwyżki operacyjnej w stosunku do I półrocza poprzedniego roku wynosi 2,5 mld zł i dotyczy w zdecydowanej większości dwóch kategorii JST - miast na prawach powiatu oraz gmin miejskich. Jest to oczywistą pochodną struktury dochodowej tych jednostek i dowodzi, że analiza musi być prowadzona z uwzględnieniem kategoryzacji gmin.



Samo tylko zwiększenie zdolności kredytowej samorządu – oczywiście ważne w tym trudnym czasie – nie wystarczy, ponieważ kredyty drożeją, a spłacać je będą musiały przyszłe pokolenia. Tym niemniej ponawiamy postulat strony samorządowej o rozluźnienie reguły wydatkowej na kolejne dwa lata – bez tego poziom wydatków inwestycyjnych w wielu miejscach spadnie, przez co zmniejszy się zdolność wykorzystania środków zewnętrznych, zwłaszcza ze źródeł Unii Europejskiej.

Dlatego postulujemy, **aby ubytki w dochodach własnych JST, powodowane przez zmiany ustawowe były samorządom rekompensowane**. Wymaga tego **przestrzeganie konstytucyjnej zasady adekwatności środków do zakresu zadań**, ale także deklarowana chęć utrzymania zdolności rozwojowych polskich samorządów.

Szczególne rozgoryczenie w warunkach pandemii musi budzić najnowszy projekt ustawy, wprowadzający kolejne zmiany w ustawie PIT. Projekt ten został tak skonstruowany, że powoduje ubytki szacowane na 1,4 mld zł rocznie tylko w sektorze samorządowym. Wcześniej wprowadzane zmiany zawierały pozory sprawiedliwości, ponieważ ich skutki dotyczyły obu sektorów (choć rząd rekompensował sobie „swoje” ubytki np. wzrostem akcyzy, a samorząd takich możliwości nie ma). Tym razem skutki są tylko dla samorządu, dlatego **stanowczo domagamy się ich pełnej rekompensaty**.

W załączeniu przedstawiamy kilka innych wykresów, opracowanych przez Biuro ZMP na podstawie danych MF, które powinny stać się punktem wyjścia do analizy zmian w finansach JST.

Warszawa, 30 września 2020 r.

(-) Zygmunt Frankiewicz
PREZES ZWIĄZKU

